

Sygn. akt IX W 2636/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący - SSR Wojciech Kottik

Protokolant – st. sekr. sąd. J. J.

bez obecności oskarżyciela publ.

po rozpoznaniu w dniach 13 września, 18 października i 22 listopada 2017 r. sprawy

1. **D. R.**

córki F. i S. z domu P.

ur. (...) w O.

obwinionej o to, że:

w dniu 06 czerwca 2017 r., o godzinie 12¹⁵ w O. przy ul. (...) kierując pojazdem m-ki B. o nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru włączania się do ruchu i zderzyła się z kierującą pojazdem m-ki V. o nr rej. (...) powodując uszkodzenia pojazdu czym współprzyczyniła się zdarzeniu i spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 17 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym

2. **K. M. (1)**

córki M. i A. z domu S.

ur. (...) w O.

obwinionej o to, że:

w dniu 06 czerwca 2017 r., o godzinie 12¹⁵ w O. przy ul. (...) kierując pojazdem m-ki V. o nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru włączania się do ruchu i zderzyła się z kierującą pojazdem m-ki B. o nr rej. (...) powodując uszkodzenia pojazdu czym współprzyczyniła się zdarzeniu i spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 17 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym

ORZEKA

I. obwinioną **D. R.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 17 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie **art. 86 § 1 kw** skazuje ją na karę **300,- (trzysta) złotych grzywny;**

II. obwinioną **K. M. (1)** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 17 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie **art. 86 § 1 kw** skazuje ją na karę **300,- (trzysta) złotych grzywny**;;

III. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinione od kosztów postępowania i opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 06 czerwca 2017 r., około 12:15 obwiniona D. R. postanowiła wyjechać samochodem m-ki B. o nr rej. (...) z zajmowanego przez siebie miejsca postojowego w ciągu pojazdów przy ul. (...) w O. w O.. Musiała w tym celu wykonać manewr cofania ze skrzętem w prawo. W tym samym czasie z miejsca postojowego, praktycznie po przeciwnej stronie tej samej ulicy, manewr cofania ze skrzętem również w prawo wykonywała obwiniona K. M. (1) kierująca samochodem m-ki V. o nr rej. (...). Obie kierujące podczas wykonywanego manewru cofania nie zachowały szczególnej ostrożności, nienależycie obserwowały drogę za swoimi pojazdami i w konsekwencji doprowadziły do zderzenia tyłami pojazdów w rejonie środka jezdni ulicy (...).

W wyniku zderzenia w samochodzie m-ki B. powstały uszkodzenia w postaci - zarysowany tylny zderzak z prawej bocznej strony i narożnik tylny prawy na wysokości od 50 do 68 cm od podłoża, zarysowany tylny zderzak w części centralnej na wysokości od podłoża 41-63,5 cm, na wysokości 50-54 cm otarty z kurzu, wgnieciony tylny zderzak na wysokości 41,5 cm od podłoża i wgnieciony z pęknięciem na wysokości 48-48 cm od podłoża i ok. 77 cm do prawej krawędzi, wgnieciony czujnik cofania prawy środkowy, punktowe wgniecenie na wysokości ok. 42,5-46 cm od podłoża z lewej strony na tylnym zderzaku.

W pojeździe m-ki V. ujawniono natomiast wgniecenie z zarysowaniem na tylnym zderzaku z prawej strony na wysokości 45-55 cm od podłoża pod tylną lampą, zarysowana i pogięta nakładka na haku holowniczym na wysokości od 41-46,5 cm od podłoża, zarysowania i pęknięcia powłoki lakierniczej w części górnej na krawędzi na wysokości ok. 52 cm od podłoża, zarysowany tylny zderzak na wysokości ok. 48-54 cm i ok. 60-61 cm z lewej strony, pod i nad listwą ozdobną, punktowe wgniecenie tylnego zderzaka od wewnątrz z lewej strony na wysokości ok. 46 cm od podłoża, odkształcona i zarysowana listwa pod tylnym zderzakiem.

Wezwany na miejsce patrol Policji dokonał oględzin miejsca zdarzenia, uszkodzeń pojazdów i sporządził dokumentację z tych czynności.

(dowód: notatka urzędowa k. 6, protokoły oględzin k. 7, 8; szkic miejsca zdarzenia k. 9, wydruki z bazy (...) k. 21, 22-23; płyta ze zdjęciami k. 25, wydruki zdjęć z systemu G. M. – k. 72-73, wydruki zdjęć z kamery cofania samochodu D. R. k. 74-75; częściowo wyjaśnienia obwinionych k. 57-57v, 76-76v; zeznania świadków – M. W. k. 57v, R. W. k. 58)

Obu obwinionym został postawiony zarzut popełnienia wykroczeń z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 17 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Obwiniona D. R. zarówno w toku postępowania wyjaśniającego, jak i sądowego nie przyznała się do winy. Wyjaśniła, że jej zdaniem ta sprawa to próba wyłudzenia odszkodowania przez kierującą drugim samochodem, bo część uszkodzeń w jej pojeździe miała charakter „starych” tj. powstałych przed niniejszym zdarzeniem. Przekonywała, że w jej pojeździe wyposażonym w kamerę cofania nie pojawił się żaden sygnał ze strony tego systemu przed zderzeniem.

(wyjaśnienia – k. 57-57v)

Również obwiniona K. M. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu twierdząc, że w momencie zderzenia zdołała już zakończyć manewr cofania i zamierzała ruszyć do przodu. Przyznała natomiast, że część uszkodzeń jej pojazdu powstało przed tym zdarzeniem.

(wyjaśnienia – k. 57v)

Sąd zważył, co następuje:

Mimo, że obwinione formalnie nie przyznały się do popełnienia zarzucanych im czynów, dokładana analiza ich wyjaśnień pozwala uznać je, za w dużej mierze, niesprzeczne z ustalonym stanem faktycznym. Obwinione bowiem nie zaprzeczają, że do zderzenia pojazdów doszło w trakcie wykonywania przez nie manewrów cofania, z jednoczesnym manewrem skrętem w prawo wykonywanym z miejsc postojowych położonych praktycznie naprzeciwko siebie. Obie przy tym praktycznie twierdziły, że doszło do niego w sytuacji, gdy już zakończyły manewry cofania i zamierzały jechać do przodu. Jest to w sposób oczywisty niemożliwe, bo przecież przy takiej sytuacji nie mogłoby dojść do zderzenia pojazdów. Tym samym zwykle zasady doświadczenia życiowego wskazują, że aby do zderzenia tych pojazdów doszło musiały być one w ruchu. Ta jedna okoliczność nie wpływa przesądzająco na sprawstwo obwinionych oraz zasadność postawionych im zarzutów. Ponadto Sąd uznał pozostałe twierdzenia obwinionych za wyraz przyjętej przez nie linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenia. Pojazdy obwinionych mimo, że zaparkowane były po przeciwnych stronach tej samej ulicy, to nie były ustawione dokładnie naprzeciwko siebie. Tym samym kamera cofania w samochodzie obwinionej D. R. mogła „dostrzec” pojazd współobwinionej dopiero w ostatniej fazie wykonywanego manewru cofania połączonego ze skrętem w prawo. Przekonanie obwinionej D. R. o rzekomym niezadziałaniu systemu ostrzegawczego w jej pojeździe może świadczyć o tym, że albo obwiniona nie mówi całej prawdy, albo że nie była odpowiednio skupiona na obserwacji tyłu swojego pojazdu pokładając nadmierną ufność w systemy elektroniczne jej auta.

Sąd natomiast w pełni dał wiarę zeznaniom obu świadków - funkcjonariuszy Policji. Zwłaszcza świadek M. W. szczegółowo zrelacjonował sytuację zastaną po przyjeździe ich patrolu na miejsce zdarzenia. Posiłkując się dużym doświadczeniem nabytym podczas służby w pionie ruchu drogowego opisywał sytuację drogową. Przyznał on, podobnie jak i obwiniona K. M., że część uszkodzeń w pojeździe K. M. powstało wcześniej. Obaj świadkowie podali, że wobec rozbieżnych wersji kierujących nie zdecydowali się oni na korzystanie z postępowania mandatowego. Należy podkreślić, że obaj ci świadkowie to osoby całkowicie obce dla stron postępowania i tym samym niezainteresowane jego wynikiem. Tym samym ich relacja może być podstawą pewnych ustaleń Sądu.

Analizując zeznania świadka – pasażera samochodu obwinionej K. M., należy podkreślić, że z uwagi na fakt iż świadek zasłaniając się niepamięcią nie był wskazać żadnych istotnych szczegółów zdarzenia, jego relacja niewiele wnosi do sprawy.

Jako wiarygodne Sąd uznał dowody z dokumentów oraz materiał fotograficzny – zdjęcia wykonane przez interweniujących funkcjonariuszy Policji, które pozwalają na ocenę mechanizmu powstania uszkodzeń w obu pojazdach.

Tym samym Sąd uznał, że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu, jednoznacznie wskazuje, że obie obwinione wykonując manewry cofania podczas włączania się do ruchu nie zachowały szczególnej ostrożności, w wyniku, czego doprowadziły do zderzenia pojazdów i ich uszkodzenia czym spowodowały zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Swoim zachowaniem obwinione wyczerpały znamiona wykroczeń z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 17 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Znamieniem warunkującym odpowiedzialność z art. 86 § 1 kw jest spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezachowanie należytej ostrożności. Zagrożenie takie niewątpliwie powstało z uwagi na fakt, iż w obu pojazdach znajdowały się kierujące, a w samochodzie obwinionej K. M., poza nią, co najmniej 2 pasażerów (w tym dziecko). Zachowanie obwinionych wywołało, zatem realne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Należy także zauważyć, iż ustawodawca nie zawsze wymaga od kierujących pojazdami zachowania szczególnej ostrożności, czyni to jedynie w sytuacjach związanych z większym niż przeciętnie niebezpieczeństwem. Zatem w sytuacjach, gdy od kierującego wymagane jest zachowanie szczególnej ostrożności winien on zwiększyć uwagę i postępować w ten sposób, aby móc odpowiednio szybko i właściwie reagować na warunki panujące na drodze.

W czasie wykonywania manewru cofania kierujący obowiązany jest zachować szczególną ostrożność, albowiem cofanie, będące jazdą do tyłu jest naruszeniem naturalnego porządku ruchu. Kierujący pojazdem powinien ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi, bądź uczestnikowi ruchu. Zobowiązany jest także do tego, aby sprawdzić czy jego manewr nie spowoduje zagrożenie bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia, upewnienia się czy za jego pojazdem nie znajduje się jakaś przeszkoda uniemożliwiająca mu prawidłowe wykonanie manewru. Jeśli nie może zrobić tego sam powinien zapewnić sobie pomoc innej osoby przy wykonywaniu manewru. Oba pojazdy obwinionych były obiektywnie widoczne dla kierujących, więc powinny one odpowiednio wcześniej zareagować na powstałe zagrożenie. Obwinione winny były się zauważyć nawet przy zachowaniu zwykłej ostrożności polegającej na spojrzeniu w lusterko wsteczne. Ponadto wjeżdżały na ruchliwą ulicę (...), na której, zwłaszcza o takiej porze znajduje się dużo pojazdów co nakładało na obwinione dodatkowe obowiązki zachowania wzmożonej czujności. Charakter uszkodzeń w pojazdach widocznych na dokumentacji fotograficznej wskazuje niewątpliwie na to, że oba pojazdy były w ruchu bezpośrednio przed zderzeniem.

W kwestii dotyczącej manewru cofania wypowiadał się także Sąd Najwyższy, który podkreślał, że manewr ten jest manewrem specjalnym, którego inni uczestnicy ruchu nie przewidują. Zatem to na kierującym wykonującym ten manewr ciąży szczególnie obowiązki, polegające między innymi na upewnieniu się czy za jego pojazdem nie znajdują się żadne przeszkody, bądź osoby. (wyrok SN z dnia 27.06.1972 r., V KRN 227/72, OSNOW 1972, nr 12, poz. 192).

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu i naruszenie podstawowych zasad w ruchu drogowym, jakimi są zachowanie szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru włączania się do ruchu i cofania, oraz konieczność ustąpienia pierwszeństwa. Okolicznością niewątpliwie obciążającą obwinione jest również ich karalność za wykroczenia w ruchu drogowym.

Sąd nie dopatrył się żadnych istotnych okoliczności łagodzących po stronie obwinionych, bo niewielki rozmiar uszkodzeń pojazdów nie jest przesłanką zależną od ich woli.

Sąd uznał, że wymierzone obwinionym kary grzywnien są współmierne do stopnia ich zawinienia i społecznej szkodliwości przypisanych im czynów. Kary te są dostosowane do możliwości majątkowych obwinionych i w pełni realizują cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej.

O kosztach postępowania Sąd orzekł po myśli przytoczonych w wyroku przepisów uznając, że obciążenie nimi obwinionych byłoby dla nich nadmiernym ciężarem.